



Projekt: Czytanie ma moc!

Warsztaty przygody

Scenariusz dla nauczyciela



1. Baza edukacyjna: książka A. Dziewit-Meller, *Damy, dziewczuchy, dziewczyny* / Wydawnictwo Znak. Emotikon/.
2. Odbiorcy: uczniowie trzeciej klasy szkoły podstawowej.
3. Cele ogólne:
 - Rozbudzenie w uczniach pasji czytelniczej.
 - Rozwijanie świadomego odbiorcy literatury.
 - Budowanie własnej tożsamości.
 - Kształtowanie postawy wrażliwości i wdzięczności za to, co daje nam życie.
4. Cele szczegółowe:
 - Uczeń **maluje** obraz do metafory.
 - Uczeń **tworzy** piktogram.
 - Uczeń **dostrzega** podobieństwa i różnice.
 - Uczeń **opowiada** o swoich doświadczeniach.
 - Uczeń **przygotowuje** plan wydarzeń.
 - Uczeń **nazywa i wyraża** emocje.
5. Metody i formy pracy:
 - Burza mózgów.
 - Praca z tekstem.
 - Elementy dyskusji.
 - Praca plastyczna.
 - Elementy zabawy.
6. Pomoce dydaktyczne:
 - Fragment książki A. Dziewit-Meller, *Damy, dziewczuchy, dziewczyny* – plik pdf.
 - Egzemplarz książki *Damy, dziewczuchy, dziewczyny*.
 - Filmik z autorką.
 - Materiały do rysowania.
 - Kostki i pionki do gry.
 - „Ramy” do obrazów dla uczniów – wdg pomysłu nauczyciela
 - Lusterka lub duże lustro klasowe.
 - Wydruki plansz do gry.

7. Przebieg:

Lekcja I. Temat – Życie jest piękne. /2 jednostki lekcyjne – 90 min./

Wprowadzenie

We wstępnej części warsztatów witamy uczniów i zapowiadamy kolejne spotkanie czytelnicze z serii: *Czytanie ma moc*. Nawiązujemy do tematyki cyklu, czyli do roli przygody. Informujemy także uczniów o tym, że poznają dziś historię malarki – Zofii Stryjeńskiej.

Liczbę zadań traktujemy fakultatywnie i dostosowujemy do możliwości klasy.
Oto propozycja wstępu:

- Witam Was, Kochani, w tym szczególnym dniu! Spytacie, dlaczego ten dzień jest wyjątkowy? Ponieważ świeci słońce/pada deszcz. Ponieważ jesteśmy tutaj wszyscy razem, a przecież kogoś z nas mogło zabraknąć. Ponieważ przyszliśmy do szkoły i mogliśmy się spotkać, a jeszcze niedawno byliśmy daleko od siebie. Ponieważ już wkrótce przyjdzie wiosna i wszystkim nam przyniesie nowe siły i nowy zapał do pracy. Ponieważ ten dzień jest kolejnym w naszym życiu. On daje nam szansę na nową przygodę i wcale nie mam tu na myśli tylko rzeczy szalonych. Wreszcie, witam Was w tym wyjątkowym dniu, ponieważ dziś będziemy mieć kolejne warsztaty z serii: *Czytanie ma moc!* Kochani, zobaczcie, jak wiele mamy powodów, aby przyjąć ten dzień jako wyjątkowy. Jak się dzisiaj czujecie?
- Będziemy dziś znów pracować z książką. Wracamy do *Dam, dziewczuch, dziewczyn*, pamiętacie dzielną podróżniczkę Wandę i jej zmagania w górach? Dziś poznamy bliżej historię znanej malarki Zofii Stryjeńskiej, której życie było fascynującą przygodą, nie tylko dla niej samej, ale także dla ludzi, których spotykała. Jej życie to historia na wieloodcinkowy serial.



Kiedy życie jest piękne?

W ćwiczeniu wprowadzającym najpierw pytamy uczniów, jak rozumieją wskazane w temacie zdanie. Następnie wyjaśniamy, że takie sformułowania, których nie tłumaczymy dosłownie i nad sensem których zastanawiamy się nieco dłużej, nazywamy METAFORAMI. Ćwiczenie wprowadzamy na przykład w ten sposób:

- Zacznijmy, proszę, od takiego pytania: **KIEDY ŻYCIE JEST PIĘKNE?** /Zapisujemy je na tablicy/. Zanim na nie odpowiecie, powiedzcie, czy możemy potraktować jego sens dosłownie? Czy mam tutaj na myśli fakt, że życie jest osobą lub istotą i może ładnie wyglądać? Oczywiście nie.

Zadając takie pytanie, zakładam, że nikt z Was nie zrozumie go dosłownie. Język daje nam wiele możliwości. Słowa uruchamiają w naszej głowie obrazy. Dlatego możemy porozumiewać się na poziomie innym niż dosłowny. Jakbyśmy „ukrywali” w słowach dodatkowe znaczenia, nie mówiąc o nich wprost. Taki wypowiedzi to METAFORY.

Następnie pytamy uczniów, czy kiedyś już zdarzyło im się pomyśleć, że życie jest piękne. Prowadzimy krótką rozmowę o okolicznościach i przeżyciach, które doprowadziły młodych ludzi do takiego wniosku. Jeśli nie mają jeszcze takich doświadczeń, prosimy, aby spróbowali sobie wyobrazić, co musiałyby się stać, aby z ich ust padły takie słowa. Poniżej propozycja początku:

- Skoro już wiemy, co to jest metafora i wiemy, że życie raczej nie jest piękne w sensie wyglądu, powiedzcie mi, czy kiedyś już – choćby przez moment – poczuliście, że ono może takie właśnie być? A może nawet ktoś z Was wypowiedział już takie słowa do siebie lub do innych? Podzielcie się swoim doświadczeniami, a jeżeli jeszcze nigdy nie przeżyliście takiej chwili, zastanówcie się, co musiałyby się wydarzyć, abyście tak pomyśleli. /Uczniowie opowiadają/.

Kiedy życie jest piękne?

- Kiedy robimy to, co lubimy.
- Kiedy spełniamy swoje marzenia.
- Kiedy dostajemy to, czego chcemy.
- Kiedy odpoczywamy.
- Kiedy jest miła atmosfera.
- Kiedy się kochamy.
- Kiedy dużo się dzieje.
- Kiedy jesteśmy szczęśliwi.
- Kiedy mamy spokój.

Podsumowując tę krótką rozmowę, zbieramy pomysły. Kładziemy nacisk na różnorodność przeżyć i doświadczeń. Robimy to choćby tak:

- Usłyszałam od Was mnóstwo interesujących wypowiedzi. Wnioskuje z nich, że jesteście „koneserami” życia. Koneser to ekspert. Ktoś, kto się zna na rzeczy, a poza tym, potrafi docenić jej wartość. Bardzo się cieszę, że dostrzegacie piękno życia. Takie podejście dla wielu bywa trudne, a w wyjątkowych sytuacjach staje się nawet niemożliwe. Dla każdego piękno życia jest czymś innym. Ale przeważnie wiążemy je z tym, co dla nas stanowi wartość. Z tym, czego nie mamy, o czym marzymy lub na co musieliśmy długo czekać, o co musieliśmy walczyć. Piękna życia nie odkrywamy wspólnie, to doświadczenie indywidualne.

Następnie proponujemy uczniom stworzenie obrazu, który będzie nosił tytuł: *Życie jest piękne*. W tym celu rozdajemy dzieciom przygotowane wcześniej tekturowe

plansze z ramami, nadadzą one symbolicznie „większą” wartość działaniom artystycznym. Ćwiczenie twórcze wprowadzamy tak:

- Na podsumowanie pierwszej części warsztatu, mam propozycję. Chciałabym, aby każdy z Was stworzył obraz. Dlaczego? Metafory lubią obrazy. Nie zawsze musimy używać słów, aby powiedzieć coś ważnego i to dopiero jest wielka przygoda. A przecież uczestniczymy w warsztatach przygody. Poza tym dziś przeczytam Wam o wyjątkowej kobiecie, która była artystką – malarką, więc – tworząc swoje obrazy – poczujecie „na własnej skórze”, jak wielkie to wyzwanie. Mam tutaj różne ramy, wybierzcie którąś dla siebie. Rama podnosi znaczenie obrazu, podkreśla jego wyjątkowość i może być też dodatkową ozdobą. Zatem, wybierzcie sobie ramę i do dzieła. /Dzieci tworzą obrazy. Po skończonych warsztatach możemy je wyeksponować w klasie lub na gazetce szkolnej/.



Życie jest piękne, kiedy mogę malować

W tym miejscu anonsujemy historię malarki Zofii Stryjeńskiej. Czytamy uczniom rozdział o malarce i proponujemy wykonanie kilku zadań do tekstu. Zadanie przeprowadzamy w ten sposób:

- Stworzyliście już swoje obrazy, zatem czas na zmianę aktywności. Usiądźcie wygodnie. Przeczytam Wam fragment dotyczący Zofii Stryjeńskiej z książki *Damy, dziewczuchy, dziewczyny*. To wspomniana przeze mnie wcześniej malarka. Miała bardzo bogate życie i doceniała jego smak. O! Znowu przytrafiła mi się metafora. Zobaczcie, one są wszędzie, tak trudno się od nich uwolnić. /Czytamy uczniom fragment – rozdział z książki lub plik pdf./
- A teraz mam kilka zadań w oparciu o tekst. Na początek wymieńcie jak najwięcej umiejętności, które posiadała Zofia Stryjeńska. /Uczniowie wymieniają/.

/Gra na fortepianie, malowanie obrazów, przebieranie się, udawanie kogoś innego, ilustrowanie książek, projektowanie zabawek, wymyślanie tkanin, tworzenie plakatów, dekorowanie wnętrza statków/.

W następnym zadaniu prosimy uczniów o wskazanie podobieństwa i różnicy pomiędzy sobą a bohaterką historii.

- Teraz zastanówcie się, proszę, czy jest coś, co łączy Was z naszą bohaterką? A czy dostrzegacie jakąś różnicę? Podam swój przykład. Uwielbiam malować, zwłaszcza tłustymi pastelami. Lubię malować na drewnianych płytach, np. odzyskanych ze starych drzwi. Lubię, kiedy stare przedmioty zyskują nowe życie. Pastelami znakomicie maluje się na drewnie. Ale nigdy nie uczyłam się malować w żadnej szkole, a nasza bohaterka tak.

Teraz Wasza kolej. Zapiszcie w zeszycie dwa nagłówki: PODOBIENSTWO i RÓŻNICA. Pod nimi wpiszcie to, co zauważyliście.

Kolejne zadanie będzie polegało na opracowaniu piktogramu do wybranej umiejętności Zofii Stryjeńskiej. Wcześniej wprowadzamy pojęcie piktogramu i wyjaśniamy jego funkcję. Oto przykład instrukcji do tej aktywności:

- Dziś sporo rozmawiamy o „ukrywaniu” znaczeń. Pamiętacie metaforę? Teraz zapoznam Was z piktogramem – jego rola jest w pewnym sensie podobna. Piktogram to prosty, ale czytelny w swojej formie i w przekazie znak. Odsyła on do ważnych informacji. To na przykład znak drogowy, który znajduje się przy naszym szkolnym przejściu przez ulicę. Żółty trójkąt ostrzegawczy z dwójką biegnących dzieci. Kiedy jadę samochodem, już z daleka go widzę. O czym informuje nas ten piktogram? Oczywiście, macie rację. Informuje nas o tym, że zbliżamy się do szkoły i że za chwilę gromada dzieci wyjdzie z budynku po zakończonych lekcjach. Będą chciały wrócić do domu i przejdą przez ulicę. Więc ja – jako kierowca – muszę bardzo uważać. Powinam zwolnić lub całkowicie zahamować. Nie mogę się zagapić. Muszę się rozglądać, ponieważ od mojej reakcji będzie zależało bezpieczeństwo innych osób. I to wszystko jest zawarte w tym małym piktogramie na czerwonym tle. Tworzenie takich piktogramów jest wielką sztuką. Jak się domyślacie, zaraz poproszę Was o przygotowanie piktogramu. Wybierzcie sobie jedną, wspomnianą wcześniej umiejętność naszej bohaterki i spróbujcie ją „zakodować”, czyli ukryć w wymyślonym przez siebie piktogramie. Zróbcie to zadanie w zeszycie. Gotowy piktogram podpiszcie. /Uczniowie opracowują piktogramy/.



Życie jest piękne, kiedy mogę być sobą

W tej części warsztatu rozmawiamy z uczniami o tym, dlaczego Zofia nie zawsze mogła być sobą. Kiedy i dlaczego była Tadeuszem i jak doszło do tego, że musiała ukrywać fakt bycia kobietą. Inicjujemy rozmowę w taki oto sposób:

- Z całą pewnością życie jest piękne, kiedy robimy to, co kochamy i to, co najlepiej nam wychodzi. Życie Zosi było piękne, gdy w końcu spełniła swoje marzenia, ale – jak już wiecie – zanim do tego doszło, spotkało ją wiele przeszkód i trudności. Jej życie stało się naprawdę piękne, kiedy „mogła być w pełni sobą”. Chyba znowu przytrafiła mi się metafora. Sama nie wiem, jak to się dzieje, że akurat dziś cały czas przychodzi mi one do głowy. A co to właściwie znaczy: *być sobą*? Jesteśmy sobą, kiedy nie musimy niczego ukrywać i nikogo udawać. Kiedy sami decydujemy o tym, co robimy i żadne okoliczności nie przymuszają nas do tego, czego byśmy nie chcieli. Jesteśmy również sobą, kiedy znamy swoje możliwości i możemy z nich skorzystać.

Czy pamiętacie z historii Zosi taki moment, w którym nie mogła być w pełni sobą? Było to wówczas, gdy okazało się, że nie może studiować malarstwa, ponieważ jest kobietą. Co wówczas zrobiła? Macie rację, przebrała się i udawała, że jest Tadeuszem. Jak sądzą, co wtedy czuła? Spróbujmy wspólnie nazwać emocje, nie tylko naszej bohaterki. Myślę, że tak czują się wszystkie osoby, które coś ukrywają i którym taka „tajemnica” ciąży.

Odwołujemy się do doświadczeń uczniów i pytamy ich, czy byli kiedyś w podobnej sytuacji, czy zdarzyło im się coś ukrywać i co wówczas czuli. Nazywamy także wspomniane emocje i wypisujemy je na tablicy.

- **Smutek**, ponieważ okłamujemy innych.
- **Złość**, bo nie możemy pokazać i powiedzieć tego, co myślimy, czujemy, kim jesteśmy.
- **Strach**, przecież w każdej chwili, ktoś może odkryć prawdę, ujawnić ją, a nawet ją ukarać.
- **Wstyd**, że nie okazaliśmy się dość odważni.

Następnie proponujemy uczniom zabawę w LUSTRO. Zadaniem każdego z dzieci jest zrobienie miny osoby smutnej, złej, wystraszonej i zawstydzonej. Robiąc takie miny, ma jednocześnie patrzeć w przyniesione lub przygotowane wcześniej przez nauczyciela lustro. Może wówczas zobaczyć, jak wygląda jego twarz w takiej odsłonie. Do tego ćwiczenia możemy także wykorzystać lustro klasowe, a zadanie rozszerzyć o inne emocje. Rozpoczynamy np. tak:

- Doskonale poradziliście sobie z nazwaniem emocji. Ale jak dobrze wiecie, nasze emocje najlepiej widać na twarzy. Chcę Was teraz zaprosić do zabawy, użyjemy w niej lusterek, które przynieśliście. Waszym zadaniem będzie „zrobić” minę odpowiednią do emocji. Minę smutną, złą, wystraszoną, zawstydzoną, radosną, szczęśliwą, pełną nadziei. Pomyślcie, kiedy na naszej twarzy malują się jakieś emocje, widzą je inni, ale nie my sami. Dziś będziecie mieli niepowtarzalną szansę, aby na siebie spojrzeć. /Podajemy kolejno emocje, a dzieci „robią” minę do lusterek/.



Życie jest piękne, kiedy inspiruję innych

Tutaj prezentujemy uczniom małą niespodziankę /filmik/ od samej autorki. Będzie to dla nich z pewnością wielkie przeżycie. Anna Dziewit-Meller opowiada o tym, które historie bohaterek ją inspirowały i dlaczego. Może to będzie zachęta do przeczytania także innych historii? Film z autorką wprowadzamy w następujący sposób:

- Myślę, że teraz Was zaskoczę. Mam dla Was niespodziankę. Autorka książki chciałaby Wam coś opowiedzieć. Przecież zanim ją napisała, zbierała informacje o tych wszystkich niesamowitych kobietach. Życie

pisarki jest piękne, kiedy poznaje tak inspirujące historie. Posłuchajcie Anny Dziewit-Meller. /Puszczamy film z autorką/.

Zadanie domowe – życie to gra

Po wysłuchaniu wypowiedzi autorki, prosimy uczniów, aby w historii Zofii Stryjeńskiej sami znaleźli coś inspirującego dla siebie. Inspirujące zachowanie to takie, które nam się podoba, które chcemy naśladować. Oto propozycja:

- Zanim opowiem o zadaniu domowym, chcę Was zachęcić do tego, abyście w usłyszanym historii Zosi znaleźli dla siebie coś interesującego. Może coś Wam się szczególnie spodobało, może chcielibyście ją w czymś naśladować, może jej postawa albo szczególne umiejętności Was zainteresowały. Zapamiętajcie, życie jest naprawdę bardzo piękne, kiedy uczymy się od innych.

Waszym zadaniem będzie przygotowanie prostej gry o Zofii Stryjeńskiej. Za chwilę rozdę Wam gotowe plansze z polami, które będą podstawą do gry. Na tych planszach dorysujcie ważne dla Zofii miejsca. Koniecznie je podpiszcie. Przy wybranych polach /na przykład oznaczonych znakiem zapytania/ dopiszcie pytania dotyczące życia naszej bohaterki. Mogą też pojawić się wyzwania /te oznaczcie wykrzyknikiem/, które będą związane z jakimś zadaniem do wykonania. Popuście wodze Waszej wyobraźni i ruszcie śmiało w tę przygodę. Powodzenia. Opracowując grę i jej zasady, wykorzystajcie Waszą wiedzę z książki. A na kolejną lekcję przynieście kostki i pionki do gry. Dziękuję i do zobaczenia.

Lekcja II – Temat: Życie daje możliwości. /Jedna jednostka lekcyjna – 45 min./

Wprowadzenie

Jak zawsze na początku nawiązujemy do poprzedniej lekcji i pytamy o to, co uczniowie zapamiętali oraz z jakim nastawieniem i samopoczuciem zaczynają. Inicjujemy tak:

- Kochani, witam znów na warsztatach z serii: *Czytanie ma moc!* Dziś największą przygodą będą Wasze gry, ale zanim do nich przejdziemy, powiedzcie mi, jak się czujecie? Z jakim nastawieniem dziś przyszedliście? Czy po ostatnich zajęciach z większym przekonaniem podchodzicie do piękna życia? Mam nadzieję, że tak. Dobrze, zatem mała powtórka z ostatnich warsztatów.



Życie Zosi – plan wydarzeń

Proponujemy uczniom uporządkowanie informacji i ustalenie właściwej kolejności zdarzeń z życia Zofii Stryjeńskiej. Wprowadzamy ćwiczenie w następujący sposób:

- Historia naszej bohaterki była ciekawa i obfitowała w rozmaite, często zaskakujące wydarzenia. Niektóre z nich były naprawdę dziwne, inne tajemnicze, a nawet szalone. Z całą pewnością życie dało jej wiele możliwości i wiele okazji do rozwoju. W celu uporządkowania informacji, proszę, abyście pomogli ustalić mi właściwą kolejność zdarzeń w życiu Zofii Stryjeńskiej. Takie odpowiednio uporządkowane wydarzenia nazywamy planem. Plan stworzymy wspólnie. W tym celu wypisałam na tablicy różne wydarzenia z życia naszej bohaterki.
 - Studia Tadeusza w Niemczech.
 - Wizyty z ojcem na targu.
 - Urządzanie wnętrz statków.
 - Narodziny Zosi w Krakowie.
 - Odmowa nauki na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.
 - Dziecięca nauka gry na fortepianie.

Życie moje – plan wydarzeń

Prosimy dzieci, aby każde zapisało w swoim zeszyte – w formie planu – pięć najważniejszych wydarzeń z życia z uwzględnieniem chronologii /od najwcześniejszego do najpóźniejszego/ zdarzenia. Zwracamy uwagę na formę równoważnikową – bez czasownika.

- Kochani, a teraz wyzwanie. Stwórzcie plan wydarzeń do swojego życia. Wypiszcie powiedzmy pięć ważnych zdarzeń. Pamiętajcie o kolejności – od najwcześniejszych do najpóźniejszych zdarzeń. I jeszcze forma. Postarajcie się nie używać czasowników. Na przykład zamiast napisać: urodziłam się, użyjcie formy – urodziny. Do dzieła. /Uczniowie przygotowują plan/.



Planszówki w ruch

Najważniejszą częścią lekcji będzie sesja gier planszowych, przygotowanych przez uczniów. Mogą grać w zespołach czteroosobowych, testując kolejno grę każdej z osób. Sesję przygotowanych planszówek można przenieść na zajęcia świetlicowe, tak aby wszystkie gry były przetestowane.

- Przejdźmy do tego, co najważniejsze. Mam nadzieję, że przynieśliście Wasze plansze, kostki i pionki. Podzielcie się teraz na zespoły czteroosobowe i ruszajcie do gry. Przyjemnej zabawy. /Uczniowie grają/.

Zakończenie

- Czas zbliża się do końca. Ten fakt sprawia, że życie jest piękne. Pozostaniemy w niedosycie i może jeszcze kiedyś zagramy w Wasze wspaniałe planszówki. Chciałabym, abyście idąc za przykładem Zosi, cieszyli się życiem i jego możliwościami. Nawet jeśli nie zawsze jest przyjemnie, miło i łatwo. Dziękuję i do zobaczenia.

Program objęty kuratelą metodyka. Scenariusze zostały pozytywnie zaopiniowane przez dr Martę Rusek - literaturoznawczynię i dydaktyka literatury, wykładowczynię w Katedrze Polonistycznej Edukacji Nauczycielskiej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, autorkę wielu publikacji, w tym poradników dla nauczycieli.

Autorka scenariuszy: Magdalena Zaporowska – teatrolog, filolog polski, edukator i nauczyciel, na co dzień uczący j. polskiego w jednej z krakowskich szkół metodą Marii Montessori. Od lat w kontakcie z dziećmi i młodzieżą, z ich potrzebami i możliwościami edukacyjnymi. Zafascynowana tym, co dzieje się na styku sztuki i edukacji.